

Dziś błagam Ciebie.....



Dziś błagam Ciebie znowu o siłę

bo znów me drogi stają się zawile.

Nie wiem co czuję, nie wiem czego chcę,

pomóż mi to znaleźć, Panie proszę Cię.

Ty jesteś siłą, mądrością, przetrwaniem,

a ja tylko człowiekiem... i tak już zostanieie.

Nieraz się zastanawiam, czy się nie pomyliłeś

i czy mojej siły nie przeceniłeś?

Staram się nieść swój krzyż z całych sił,

ale nieraz w zestawieniu z nim, czuje się jak pył.

Jak pył, który znika pod życia ciężarem...

czy już całą siłę w sobie wyczerpałem?

Jeśli tak, to chciałbym odejść z tego świata godnie

niewypalony przez bólu pochodnie...

Pochodnie, które wciąż palą mnie od wewnątrz,

i wiedz, że przetrwam, jeśli będziesz ze mną.